

Wiceszef polskiego MSZ broni Izraela i przypomina Hitlera

21 maja 2024

Izrael prowadzi wojnę w sposób bardzo cywilizowany – uważa wiceszef polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Władysław Teofil Bartoszewski. Polityk Trzeciej Drogi w Radio Zet bronił Izrael, a także przypominał znanego austriackiego akwarelistę.



Na początku rozmowy Bartoszewski zapytany o to, „czy premier Izraela powinien stanąć przed Trybunałem Karnym w Hadze za zbrodnie wojenne”, bez wahania odparł: „nie”.

„Porównywanie Hamasu, który jest przez wszystkich uznawany, przez cały świat cywilizowany uznawany za organizację terrorystyczną, to są zbrodniarze, z premierem demokratycznego państwa Izrael, jedynej demokracji na Bliskim Wschodzie, który został zaatakowany nie tylko przez Hamas, Hezbollah, Huti, czyli organizacje terrorystyczne, ale również przez Iran, to kompletnie nieporównywalne” – powiedział. „Przywódcy Hamasu to są terroryści i jako tacy są uznawani przez Unię Europejską, Stany Zjednoczone i cały cywilizowany świat, a Izrael jest demokratycznym państwem, i premier jest demokratycznie wybranym politykiem, i broni swojego państwa przed atakami trzech organizacji terrorystycznych, i jednego państwa” – dodał Bartoszewski.

Prowadzący program Bogdan Rymanowski dopytywał o to, czy „przywódcy demokratyczni nie popełniają czasami zbrodni wojennych?”. „Mogą popełniać, ale w tym wypadku to nie ma miejsca, w związku z czym to porównanie prokuratura, który miał się udać do Izraela, żeby sprawę badać osobiście, a zamiast się tam udać, puścił sprawę w mediach społecznościowych, jest skandaliczne” – podkreślił

Bartoszewski.

Przypomnijmy, że w poniedziałek prokurator Międzynarodowego Trybunału Karnego Karim Khan wniósł o nakaz aresztowania dla premiera Izraela Benjamina Netanjahu, ministra obrony tego kraju Joawa Galanta oraz trzech przywódców terrorystycznej organizacji palestyńskiej Hamas w związku z trwającą wojną w Strefie Gazy. W odpowiedzi na to Netanjahu stwierdził, że z „obrzydzeniem odrzuca dokonane przez prokuratora w Hadze porównanie między demokratycznym Izraelem i masowymi mordercami z Hamasu”.

W programie „Gość Radia Zet” Rymanowski przytoczył dane, według których w wyniku działań Izraela zginęło ponad 33 tysiące Palestyńczyków, w tym 13 tysięcy dzieci, a efektem ataku Hamasu była śmierć nieco ponad tysiąca osób. Zdaniem dziennikarza „skala jest nieporównywalna”.

„Oczywiście, że jest ofiar więcej po stronie Palestyńczyków dlatego, że jest walka w gęsto zabudowanym terenie, kiedy Hamas używa swoich współbraci jako żywe tarcze. To nie jest wojna, że żołnierze wychodzą na pole bitwy i się zabijają, tylko to jest wojna, kiedy w mieście Hamas się chroni w tunelach, zakładnicy są żywymi tarczami dla Hamasu, dlatego jest dysproporcja” – uważa Bartoszewski.

Wiceszef MSZ zapytany o to, czy usprawiedliwia „zbrodnie być może popełnione przez Izraelczyków tą zbrodnią pierwszą Hamasu?”, odparł, że nie, ale szybko dodał: „Tylko jak inaczej wyeliminować Hamas, jeżeli Hamas ukrywa się między cywilami? I tak Izrael prowadzi wojnę w sposób bardzo cywilizowany dlatego, że wysłał tam żołnierzy, dlatego tak dużo żołnierzy izraelskich zginęło”.

Redaktor prowadzący rozmowę dopytywał wiceministra o stwierdzenie, że „Izrael prowadzi wojnę w sposób bardzo cywilizowany”. „Biorąc pod uwagę okoliczności... Proszę porównać, jak Amerykanie prowadzili wojnę w Iraku, ile było

ofiar cywilnych w Mosulu, ile było ofiar cywilnych, jak tam były walki toczone w miastach. To było nieporównywalne” – powiedział Bartoszewski.

W dalszej części programu Rymanowski zapytał Bartoszewskiego o słowa dr hab. Doroty Heidrich z Uniwersytetu Warszawskiego, która komentując decyzję MTK, stwierdziła w rozmowie z „Faktem”, iż „dowody są wystarczające, aby wydać nakaz aresztowania”.

„Moim zdaniem Izrael ma prawo do obrony, w sytuacji, kiedy Hamas mówi, co wiele osób niezbyt rozsądnych wyśpiewuje na ulicach: »From the river to the sea, Palestine will be free«, czyli od rzeki Jordan do morza Palestyna ma być wolna. Od kogo? Od Żydów. Już mieliśmy takiego Pana, który chciał, żeby Europa była wolna od Żydów” – przypomniał Bartoszewski.

Rymanowski zauważył, że zdaniem Palestyńczyków dziś „Izrael robi to samo, co Hitler”. Wiceszef MSZ wyśmiał jednak to porównanie i stwierdził, że „to są absurdy”. „Palestyńczycy nie mogą takich analogii robić, ponieważ to jest nieprawda” – podkreślił.

Autorstwo: RP

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)

Komentarz „Wolnych Mediów”

Według „Wikipedii” Władysław Teofil Bartoszewski, syn znanego Żyda i byłego, nieżyjącego już wieloletniego szefa MSZ Władysława Bartoszewskiego, ma podwójne obywatelstwo – polskie i brytyjskie. W 1985 roku był współzałożycielem Instytutu Studiów Polsko-Żydowskich w Oksfordzie, pełnił funkcję jego dyrektora i pozostał w zarządzie tej jednostki. W grudniu 2023 został powołany na urząd sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W zakres jego kompetencji weszły m.in. relacje z diasporą żydowską. Wszystko więc wskazuje, że

wiceszef MSZ jest Żydem, dlatego nic dziwnego, że nie jest obiektywny ws. Izraela.